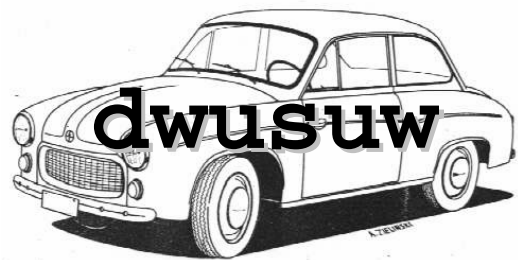


Nr I 01/02

środa 27 lutego 2002

nakład 50 egz. cena 0,20zł

2SUW



www.dwusuw.prv.pl
dwusuw@dwusuw.prv.pl

DWUTYGODNIK SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO MIEJSKIEGO GIMNAZJUM NR 1 W ZAMBROWIE

115 dni do
wakacji
28 dni do ferii
świątecznych

DWUSUW - silnik dwusuwowy, dwutakt - tłokowy silnik spalinowy, w którym pełny obieg (napełnienie cylindra mieszanką paliwowo-powietrzną, jej sprężenie, spalanie i usunięcie spalin) odbywa się w czasie dwóch kolejnych suwów tłoka, odpowiadających jednemu pełnemu obrotowi wału korbowego.

Wykonanie pełnego obiegu w czasie dwóch suwów możliwe jest dzięki wykorzystaniu zmian objętości w przestrzeni nad tłokiem oraz pod tłokiem (komora korbową).

Obecnie silnik dwusuwowy wychodzi z użycia ze względu na stosunkowo duże zużycie paliwa oraz emisję większej niż w przypadku silnika czterosuwowego ilości zanieczyszczeń.

Nie, nie, to nie pomyłka! Nie jest to też magazyn dla miłośników fizyki lub motoryzacji. To jest po prostu **PIERWSZY NUMER DWUTYGODNIKA SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO** naszej szkoły. Przedstawiamy Wam nową gazetkę, gazetkę jakiej tu jeszcze nie było. Znajdziecie w niej najpełniejszą informację o wszystkim co się w szkole dzieje i o tym, co szkoły dotyczy. Sprawdźcie tu co się w szkole przez ostatnie dwa tygodnie działo, i co w ciągu dwóch tygodni ma się wydarzyć. Będziecie mogli poczytać o Waszych osiągnięciach i

wyczynach (także tych w cudzysłowie) waszych kolegów.

Oczywiście nie będzie to (jak widać na następnych stronach) pismo wyłącznie informacyjne. Można będzie u nas poczytać o wszystkim co nastolatka interesuje.

A zatem - miłego czytania! Jeżeli chcecie przyłożyć się do powstawania **2SUwa**, to wpadnijcie (hm...) do pakamery (nr 52). zawsze jest tam ktoś, kto Was wysłucha.

SU + REDAKCJA

(czyli - na jedno wychodzi)

W 2SUwie znajdziecie informacje:

Co się zdarzyło przez ostatnie dwa tygodnie,

Co ma się wydarzyć,

Aktualności z prac SU,

Wydarzenia sportowe,


Nasza kultura (poważnie...),


Nasi ludzie w świecie,


Co o nas napisali lub gdzie nas pokazali,


oraz bliżej (na razie) nieokreśloną ilość rubryk, dodatków, kolumn, działów, itp., itd., w zależności od potrzeb, okazji, zainteresowań, no i oczywiście - próśb czytelników...


News-y, news-y, news-y...


 W sobotę 23 lutego na Naszej hali sportowej odbyła się impreza pod nazwą „Zambrowskie Żubry 2001”. Było to rozdanie nagród twórcom i osobom upowszechniającym kulturę w Zambrowie. Złotego Żubra w kategorii Upowszechniania Kultury otrzymał znany Wam dobrze p. Andrzej Knapkiewicz. Brązowym Żubrem wyróżniono Miejską Młodzieżową Orkiestrę Dęta, w której gra wielu naszych uczniów. Wyróżnienia otrzymali zespół Gama oraz p. Zbigniew Wiśniewski. GRATULUJEMY!


 Wczoraj odbył się apel podsumowujący i semestr; wszyscy widzieliśmy, kto wyróżnił się w nauce i nie tylko...


 14 lutego przedstawiciele SU oraz poczet sztandarowy wzięli udział w uroczystości w SP nr 4 z okazji święta patrona szkoły Władysława Broniewskiego


 19 lutego odbyła się uroczystość w SP nr5, w rocznicę urodzin patrona szkoły Mikołaja Kopernika; oczywiście reprezentowaliśmy tam Was


 Wczoraj odbyło się kolejne (odbywają się dość regularnie...) zebranie Zarządu SU.


 My też podsumowaliśmy półroczną pracę i zaplanowaliśmy działania na II semestr. Miejmy nadzieję, że tym razem zachowanie niektórych klas i osób nie przeszkodzi nam w realizacji naszych pomysłów...


 Dzień Kobiet blisko...(dla zapominalskich - 8 marca). Coś się znowu będzie działo?!?!?

 Dzień Chłopaka blisko...(dla zapominalskich - świętujemy dzień 40 męczenników, czyli 10 marca). Coś się znowu będzie działo?!?!?

 W galerii MOK przy ul. Wyszyńskiego (czyli niedaleko!) oglądać można wystawę prac malarskich wykonanych w czasie plenerów malarskich w Osowcu nad Biebrzą. Wśród nich znajdują się prace p. Wojciecha Rusieckiego. Warto zobaczyć!

 W niedzielę, 17 lutego o 15.30 odbył się mecz koszykówki pomiędzy drużynami uczniów naszego gimnazjum i gimnazjum z Bielska Podlaskiego. Niestety, spotkanie zakończyło się przegraną naszych uczniów 97:84. Najwięcej punktów dla naszej drużyny (14) zdobył Adam Wiśniewski.

 21 lutego, w czwartek, nasze uczennice pojechały na finał gimnazjady województwa podlaskiego w koszykówce. Niestety, nie dopisywało im szczęście - przegrały oba mecze. Pewnym pocieszeniem jest fakt, że przegrywały minimalną ilością punktów. Znaczący - następnym razem może być lepiej - czego im szczerze życzymy!

 Zapowiadało się nieciekawie. Pobudka przed szóstą i zbiórka wpół do siódmej, czyli półtorej godziny wcześniej niż normalny uczeń wbiega do szkoły. Ale to miała być nagroda... za szczególny wkład włożony w napisanie pracy pt. „Moja wizja mojego życia w XXI wieku”, którą nasi poloniści męczyli i tak już skatowanych trzecioklasistów.

Było nas 15 osób + kierowca i dwie panie, które podjęły się ryzyka, jakim było opiekowanie się nami. Dziękujemy! Droga do stolicy przebiegała bez większych problemów. Całe szczęście! Zajechaliśmy na miejsce około 9. Prawie na miejsce, bo zanim doszliśmy do właściwego budynku minęło dobre pół godziny. Ale mały spacer po stolicy przy padającym śniegu i bez kapturów (a tym bardziej czapek) nie był taki zły. Dotarliśmy na miejsce (tj. do gmachu Uniwersytetu) wprawdzie trochę spóźnieni, ale zawsze... Zaczęły się wykłady (ale NUDA!). Z utęsknieniem oczekiwaliśmy przerwy (całe 10 minut! Eureka!). Dwie uczennice miały przygotować krótkie referaty, ale ku swojej ogromnej radości - nie zdążyły. „Zwialiśmy” przed zakończeniem „imprezy”. Zdążyliśmy jeszcze obejrzeć część artystyczną przygotowaną przez uczniów naszego LO.

Następnym etapem wycieczki było centrum handlowe IMAX. Półtorej godziny wolnego, łożenie po sklepach, objadanie się w McDonalddie... Interesujące? Film był niedługi (niecała 1h), a chwilę później (zdenerwowani!) zapakowaliśmy się do busa. W Zambrowie byliśmy przed 22. Zmęczeni, schorowani (3 hamburgery to lekka przesada) i zaspani wróciliśmy do domów. Szkoda, bo następnego dnia znowu czekała szkoła...

KTO JEST KTO... W SU

Na jednej z tablic wisi sobie kartka...

Przewodniczący Zarządu SU... Skarbnik... Sekretarz... Członkowie... I tak dalej i tak dalej. Czy nigdy nie zastanawialiście się kto to taki (nie mówię o nazwiskach, bo te znają prawie wszyscy na pamięć...przynajmniej z nudów, jak nie ma co robić na przerwie). Postaramy się Wam co nieco przybliżyć ich... ekhm zadania!

PRZEWODNICZĄCY: osobnik chodzący do naszej szkoły i którego zamiast po imieniu powinno się tytułować: Szanowny Panie Przewodniczący ! Ale nie dajmy się zwariować...Wbrew pozorom nie jest to osoba, której wiedzie się najlepiej. Która, jak każdy prezes, nic nie robi i zgarnia same pochwały. Wiecie, że człowiek rodzi się mądry, a później idzie do szkoły

Tak więc mamy tutaj zupełnie coś odwrotnego, bo jak się człowieka uczeplą, to...Szkoda gadać! (A jeśli się jeszcze kilka razy podpadło któremuś z nauczycieli...UUUU!) Idź tam, to zrób, to załatw, z tym pogadaj... i tak w koło Macieju! Jako reprezentant szkoły musi chodzić na wszystkie apele, na które zapraszają nasze SU (nie ma lekcji? Ale uzupełniać musi, podobno to człowiek...) i od czasu do czasu wparować na rade pedagogiczną, gdzie biedak wytrzymuje na sobie kilkadziesiąt nienawistnych nauczycielskich spojrzeń (Bo postawię ci pałę! - mówi kilkanaście z nich). Co złego to on i w ogóle...(co się tak pan panie prezesie patrzy? Coś złego? No dobra...) Na razie tyle... Lepiej nie ryzykować...

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO Zarządu SU: jest ich zazwyczaj kilku, a każdy z nich ma swojego zastępcę, a każdy zastępcę ma zazwyczaj swojego zastępcę, a każdy... Nie, przepraszam! To nie jest żadna firma państwowa, tylko nasza kochana (powiedzmy) szkoła. Zastępcą zastępuje, jak sama nazwa wskazuje, przewodniczącego, na jakiś ważnych posiedzeniach lub na apelach, kiedy ten nie da rady przyjść do szkoły albo po prostu zabłądził. Zastępcą musi wiedzieć, co się w szkole dzieje, kto się z kim bił, lub kogo on sam osobiście pobił i przekazuje te wszystkie ważne informacje (i nie tylko) przewodniczącemu. Szwęda się po

prawie wszystkich apelach, imprezach i lepiej schodzić mu z drogi (Za sobą ciągnie zawsze, co najmniej, 5 goryli). **SKARBNIK:** czasami znajdzie się jakaś kasa (czasami, bo częściej jej nie ma niż jest) i ktoś musi jej chociaż przez chwilę popilnować. Ukryć przed resztą szkoły, wyliczyć ile ktoś przejadł, a ile przepił i skrupulatnie zapisawszy to na skrawku papieru przekazać komuś większemu...Brudna robota, ale podobno przyjemna (...money, money money, you're so funny...)©

SEKRATARZ: jest jedną z osób umiejacą pisać w tej szkole, nie może być skarbnikiem, bo matma nie jest jej mocną stroną. Sekretarz chodzi najczęściej z ołówkiem za uchem i ciągle coś skrobie...Co Zośka powiedziała o Ance, co Kaśka nazmyślała Józiovi...itp. Sami przyznacie, że robota dość wstrętna...czasami trzeba się ruszyć na zebranie Zarządu i napisać tak zwany protokół...(Data, imię i nazwisko, godzina... i jeszcze kilka trudnych, przerażających rzeczy!)Tylko współczuć... **CZŁONKOWIE** Zarządu SU: kilku osobników, którzy sami nie wiedza, po co są na tej liście (chyba, że ktoś wie za co wisi, to wtedy przepraszam!). Pałętają się po korytarzach, zachowują się prawie normalnie...

SU: ferajna typu ja, TY, ona, on i jeszcze ona, i jeszcze on, i oni i jeszcze..., i wiecie o kogo biega!

UCZEŃ W SZKOLE MA PRAWO:

- ✓ Oddychać (roślinki w salach jeszcze żyją, więc będzie komu lub czemu produkować tlen, nawet jeśli ¼ uczniów będzie miało problemy z gazami)
 - ✓ Zadawać pytań (byle nie za często i nie zbyt trudnych, bo istoty zwane nauczycielami potrafią się denerwować!)
 - ✓ Wyrażać własne zdanie (byle nie za głośno, najbezpieczniej w gronie najbliższych osób...czyli ja i... ja i... nikt więcej)
 - ✓ Odpowiadać na pytania nauczyciela (nie odpowiadać też ma prawo, ale lepiej, żeby z niego tak często nie korzystał...)
 - ✓ Umieć pisać i liczyć...(niektórych cechuje umiejętność liczenia do 3, innych do 6, a jeszcze inni chwala się, że doliczyli się 50... goli)
 - ✓ Wyjść z sali w czasie przerwy (chyba, że przykuje się kajdankami do kaloryfera i oświadczy, że jeżeli nie będzie miał dopuszczającej na koniec roku, to nie wyjdzie... Ale to już jego strata!)
 - ✓ Czasami poćwiczyć na wuefie (chyba, że jest zbyt niebezpieczny dla otoczenia, np. próbował zabić swojego kolegę piłeczką od palanta lub zamknął koleżankę w schowku na piłki... to już inna sprawa...)
 - ✓ Czegoś się nauczyć...(pamiętajcie, że prawa odbierane są bardziej jako przyjemności, niż obowiązki... nie ma się co martwić!)
 - ✓ Skorzystać z toalety w tylko sobie wiadomym celu (czyli tak w skrócie...papierosy, zżynanie lekcji, podpalanie papieru toaletowego, wrzucanie petard do klozetów i inne takie tam bajery...)
 - ✓ Do pokazania, że coś umie (po to się przecież chodzi do szkoły, chyba że częściej się w niej nie bywa, niż bywa... w takim wypadku prawo to jest tylko i wyłącznie przywilejem wybranych osobników...)
- Jeszcze coś? Nie wątpię...A co najwyżej mam do tego pewne zastrzeżenia !:P

Wywiad z Panem Pawłem Zielińskim

Jak długo wykonuje Pan już swój zawód?

▪ Szósty rok, tak pracuję od 1996 roku
Ile drużyn do tej pory Pan trenował?

▪ Drużyn? Sporo było, zaraz powiem...
czwarta? Cztery - pięć. W tej chwili mam piątą drużynę maluchów w SP 4

A którą z nich Pan najlepiej wspomina?

▪ A najlepiej wspominał to tę drużynę, która w tej chwili jest w gimnazjum w klasie pierwszej. Mam ich od czwartej, także największe sukcesy, perspektywy na przyszłość, także myślę, że najlepiej wspominał ich i przede wszystkim wiąże pewne plany z tą drużyną.

Czy dużo czasu w ciągu tygodnia poświęca Pan drużynie?

▪ Dla drużyny to cały czas, każda wolna chwila. Trening to swoja droga, a reszta, obmyślanie taktyki, planów na przyszłość - to zajmuje cały tydzień.

Jakie jest największe osiągnięcie Pańskiej drużyny?

▪ Z obecną drużyną wywalczyliśmy Mistrzostwo Polski Szkół Podstawowych. Jest oczywiście szereg zwycięstw w turniejach międzynarodowych, ogólnopolskich, ale myślę, że Mistrzostwo Polski to największe osiągnięcie

Ostatnie kilka spotkań zakończyło się przegraną Pańskiej drużyny, jaka jest tego przyczyna?

▪ Powód jest jeden - grają z ludźmi starszymi od siebie, to jest klasa III ewentualnie II gimnazjum. Także i te porażki to jest ich sukces, bo z meczu na mecz jest coraz lepiej przegrywają w drugiej rundzie znaczną ilością punktów.

Rodzice zawsze powtarzali mi...

▪ Jezu kochany, rodzice powtarzali mi... nie wiem, być sobą - dążyć do celu po prostu

Moim marzeniem jest...

▪ (śmieje się) Moim marzeniem jest... ja myślę tak, aby po prostu w jakiś sposób się spełnić. Jeśli chodzi o koszykówkę, to chciałbym także w gimnazjum zdobyć pierwsze miejsce, z całą drużyną, którą w tej chwili mam.

Nie rozstają się z...

▪ (śmieje się) Nie rozstają się z...nie wiem, naprawdę nie wiem, trudno mi odpowiedzieć na to pytanie - niech tu zostanie pauza.

Silniczek

czyli nie całkiem poważna rubryczka...

©Przy wódce w gospodzie trzech chłopcy przechwalają się:

- Ja - mówi pierwszy - wyhodowałem w tym roku wielkie jabłko. Każde ważyło kilogram!
- Moje jabłko - mówi drugi - były większe. Miały po dwa kilogramy!
- To jeszcze nic - mówi trzeci. - Ja wyhodowałem takie jabłko, że jak wiozłem je furą na jarmark, to wyszedł z niego robal i zeżarł mi konia!

©Zdenerwowana mama do córeczki:

- Wiesz co się dzieje z małymi dziewczynkami, które nie zjadają wszystkiego z talerza?!
- Wiem, pozostają szczupłe, zostają modelkami i zarabiają kupę forsy.

©Rodzina wilków ogląda telewizję. Gdy zaczyna się emisja bajki o Czerwonym Kapturku ojciec-wilk mówi do żony:

- Wyłącz ten telewizor.
- Dlaczego?
- Nie cierpię takich krwawych bajek

